

Przemysław Kaleta

Średniowieczne rycerstwo wielkopolskie do 1370 r. na przykładzie wybranych rodów

O rycerstwie wielkopolskim w średniowieczu napisano już sporo, ale jeszcze więcej pozostaje do zrobienia. Przed 1370 r. do grona rycerstwa wielkopolskiego zaliczali się przedstawiciele następujących rodów herbowych: Awdańców, Bylinów, Cielepałów, Doliwów, Drogosławiców, Dryjów, Godziębów, Grzymalitów, Jeleni-Niałków, Junoszy, Korabitów, Korzboków, Lasków, Łodziów, Nałęczów, Napiwoniów, Niesiobów, Nowinów, Okszów, Ołoboków, Pałuków, Pomianów, Porajów, Przosińców, Samsonów, Szaszorów, Świnków, Wczelitów, Wieniawitów, Wyskotów i Zarembów. W niniejszym tekście wskażę błędy i nieścisłości w *Herbarzu średniowiecznego rycerstwa polskiego* autorstwa Józefa Szymańskiego¹, na przykładzie rodów Nałęczów, Wieniawitów oraz Grzymałów. Historycy korzystający z herbarzy mają tendencję do powoływania się na te dzieła, nie zaglądając wcześniej do źródeł. Należy jednak pamiętać, że nikt nie jest nieomylny i takie kompendia także zawierają błędy. Zatem, cytując herbarze, powiela się niekiedy owe nieścisłości, które mogą później funkcjonować jako fakt historyczny, a nie jako wytwór historiograficzny. Dlatego należy zawsze odnieść się bezpośrednio do źródeł, wykorzystując herbarz jako element pomocniczy.

Pierwszy z błędów, którym chcę się zająć, można znaleźć w części poświęconej herbowi i rodowi Nałęczów. Jest on opisany następująco: „w polu czerwonym pomłóść srebrna w krąg o końcach związanych u dołu [...] Najstarsza pieczęć z 1293 r.”² J. Szymański przy opisie najstarszej pieczęci rodu Nałęczów powołał się na *Studia heraldyczne* pióra Antoniego Małeckiego³. Jednak jeśli zajrzemy do nich, nic takiego na wskazanej stronie nie znajdziemy. Może autor pomylił strony? Może ta informacja znajduje się w opisie Nałęczów w pierwszym tomie dzieła A. Małeckiego⁴? Wówczas może J. Szymański

¹ J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.

² *Ibidem*, s. 192.

³ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 1, Lwów 1890, s. 132.

⁴ *Vide ibidem*, s. 97.

lub wydawca herbarza pomylił tomy *Studyów*? I rzeczywiście na tej stronie w drugim tomie możemy znaleźć informacje o najwcześniejszych zachowanych pieczęciach⁵. Lecz nadal nic o pieczęciach Nałęczów. Wzmianki o nich znalazły się w tym dziele na stronie 160 drugiego tomu. Możemy tam przeczytać, że najstarsze pieczęcie pochodzą z 1310 r. oraz 1329 r., poza tym opatrzone są innym wizerunkiem⁶ (*nota bene* pieczęć Dobrogosta z Dzwonowa, z 1310 r., ma wizerunek jelenia⁷, a na pieczęci z 1329 r., należącej do Sambora z Nądni h. Samson, ukazana została odwrócona łąkawica, z wyrastającym z niej krzyżem⁸). Natomiast najstarszy zachowany zabytek z wizerunkiem Nałęczów pochodzi z 1343 r. Skąd więc J. Szymański zaczerpnął tę informację? Może miał dostęp do jakiegoś dokumentu, który obecnie zaginął lub znajduje się w którymś z archiwów? Może pomyliła mu się data 1329 r. z 1293 r., gdy sięgał do swojej pamięci (są przecież podobne, lecz owa pieczęć należała do przedstawiciela rodu Samsonów). To jest pierwszy przykład, wskazujący na to, że zawsze warto weryfikować przypisy konkretnych prac i powoływać się bezpośrednio na źródła, a nie na opracowania.

Z kolei ród Wieniawitów J. Szymański opisał w następujący sposób: „w polu złotym czarna bawoła głowa z kolcem srebrnym”⁹. Wymienia on również inne warianty tego herbu, mianowicie na ołtarzu w kościele Wniebowzięcia NMP

⁵ *Ibidem*, t. 2, Lwów 1891, s. 132.

⁶ *Ibidem*, s. 160.

⁷ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879, nr 937. Pieczęć ta pomogła K. Benyskiewiczowi uznać, że Dobrogost z Dzwonowa należał do rodu Jeleni-Niałków, autor jednakże popełnił błąd uznając Dobrogosta za Jelenia, bowiem od tego pnia rodu Nałęczów wywodził się Sędziwój Świdwa, który był niewątpliwie Nałęczem. Również późniejsza przynależność Dzwonowa do Nałęczów nie była nigdy kwestionowana, bowiem Dzwonowo na przełomie XIV i XV w. należało do Marcina, brata Sędziwoja Świdwy; cf. K. Benyskiewicz, *Ród Jeleni-Niałków i jego rola w procesie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Poznań 2002, s. 15–16; J. Pakulski, *Nałęcze wielkopolscy w średniowieczu*, Toruń 1982, s. 39–40, tab. III; K. Górską-Gołaską, *Dobra Nałęczów w Wielkopolsce w średniowieczu*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1984, t. 15, z. 2, s. 191–192.

⁸ *Kodeks...*, nr 1101; F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, Kraków 1899, s. 201, nr 342, fig. 225. Wydawca *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*, I. Zakrzewski, przy opisie dokumentu nr 1101, myli Wilisława z Samborem. W deskrypcji tegoż podaje, że zawieszona do dyplomu pieczęć należała do Wilisława, podczas gdy w suplemencie przy jej wizerunku widnieje opis: „S. Samborii Vatta de Nanden”, z błędną datą 1330 r.; cf. *Kodeks...*, t. 4, Poznań 1881, pieczęć XLV.

⁹ Cyt. za J. Szymański, *Herbarz...*, s. 289.

w Książnicach Wielkich pole herbu miało być srebrne (choć nie znajdujemy takiego przedstawienia w herbarzu). Powołuje się przy tym na *Katalog zabytków sztuki w Polsce*¹⁰. Jednak w tym przypadku występuje jeden mały mankament, a mianowicie – katalog ten posiada jedynie 62 ilustracje, rzeczywiście jest tam opisany kościół, ale w Kozienicach Wielkich, przy czym nie ma wzmianki o herbie Wieniawa, ani nawet o wspomnianym ołtarzu, a co za tym idzie, brak również informacji o predelli¹¹. Inne źródła pozwalają stwierdzić, że w rzeczywistości herb istnieje na tejże predelli, ale pole tarczy jest tam złote¹². W 2009 r. ołtarz przeszedł gruntowną renowację, lecz raczej nie zmieniano kolorów, tylko odnowiono go, co było celem całej operacji. Drugi problem, na który mogą natrafić badacze związany jest z godłem Wieniawitów. Jest ono w różnych źródłach opisywane bądź jako głowa bawoła (m.in. *Bawola caput*)¹³, bądź łosia (*caput onagri*)¹⁴, bądź żubra (*zabrzinum caput*)¹⁵, bądź nawet tygrysa (*caput tigridis*)¹⁶. W omawianym herbarzu J. Szymański rozwiązał ten problem za pomocą metody statystycznej, gdyż uznał za obowiązujące godło z bawołą głową, gdyż je najczęściej wzmiankują źródła średniowieczne¹⁷. Dodać trzeba, że godło to opisywane było później w innych, nowożytnych już herbarzach, jako żubrza głowa (u Bartosza Paprockiego, Szymona Okolskiego i Kacpra Niesieckiego). Dziwne jest, że w tej kwestii nie zaufał J. Szymański Janowi Długoszowi, który w końcu pochodził z Wieniawitów, skoro pole złote tarczy herbowej podaje właśnie za nim¹⁸. Herb ten w wydaniu J. Szymańskiego jest więc kompilacją różnych zapisów. Nie

¹⁰ *Ibidem*, s. 289; J. Szymański powołuje się na *Katalog zabytków sztuki w Polsce: województwo kieleckie*, t. 3, z. 6, red. J. Łoziński, Warszawa 1958, s. 17, il. 76.

¹¹ *Cf. Katalog...*, s. 16–17.

¹² Aktualne zdjęcie ołtarza w kościele Wniebowzięcia NMP w Książnicach Wielkich dostępne jest na blogu pt. *Patriota pejzażu*, http://hanys1920.blox.pl/tagi_b/106211/poliptyk-ksiaznicki.html [dostęp: 9.11.2014].

¹³ *Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, t. 2, wyd. A. Z. Helcel, Warszawa 1870, s. 125, nr 807.

¹⁴ *Materyały do historii prawa i heraldyki polskiej*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Scriptores rerum polonicarum*, t. 9, Kraków 1886, s. 296, nr 70.

¹⁵ *Klejnoty Długoszowe*, wyd. M. Friedberg, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1930, t. 10, s. 63.

¹⁶ J. Długosz, *Catalogus Archiepiscoporum Gnesnensium*, [w:] *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, wyd. I. Ż. Pauli, Kraków 1887, s. 354.

¹⁷ *Cf. J. Szymański, Herbarz...*, s. 291, przyp. 4.

¹⁸ *Ibidem*, s. 291, przyp. 2.

można oczywiście odrzucić teorii, że herb ewoluował, skoro późniejsze herbarze podają jako godło żubrzą głowę. Należy pamiętać, że w omawianych ramach czasowych żubry występowały jedynie w Puszczy Białowiejskiej, Niepołomickiej i lasach sandomierskich¹⁹, zatem Wielkopolanin lub mieszkaniec Kujaw mógł nie widzieć żubra. Czy tak rzeczywiście było, trudno dociec, gdyż ewolucje herbu nastroczają wiele problemów, zwłaszcza przy ubogim zasobie źródeł. Niemniej jednak żubr nie jest identyczny z bawołem, zatem jeśli herb nie ewoluował (czego nie wykluczam), to trudno umotywić w jakikolwiek inny sposób zapiski herbowe z „bawołem”.

Ostatnim już przykładem jest herb Grzymała. J. Szymański blazonuje go tak: „w polu złotym czerwony mur z trzema wieżami o trzech cieniach każda i otwartą bramą”²⁰. Jednak oprócz „podstawowego” herbu podaje również odmiany tegoż, w różnych źródłach, tj. na fryzie w kaplicy św. Jakuba w Łądzie²¹, w tzw. *Herbarzu Złotego Runa* Jeana Le Fèvre’a de Saint Remy²², *Armorialu Lyncenich*²³, *Kodeksie z Bergshammar*²⁴ oraz *Kronice Soboru w Konstancji*²⁵. Należy więc pokrótce opisać wyżej wymienione źródła oraz ich ewentualne powiązania ze sobą. Zacznę od polskiego, zarazem najstarszego z nich, czyli fryzu w kaplicy św. Jakuba Apostoła w Łądzie, datowanego na połowę XIV w., a ufundowanego prawdopodobnie przez Wierzbietę z Palowic, starostę generalnego Wielkopolski. Został tam zawarty program heraldyczny rycerstwa wielkopolsko-śląskiego, zawierający 21 herbów. Prawdopodobnie znalazły się tam rody, które popierały starostę Wierzbietę w walce z konfederatami Maćka Borkowica, zauważalny jest bowiem

¹⁹ Cf. M. Krasieńska, Z. A. Krasieński, *European Bison. The Nature Monograph*, Białowieża 2007, s. 48–52.

²⁰ Cyt. za J. Szymański, *Herbarz...*, s. 131–134.

²¹ J. Łojko, *Fryz heraldyczny z kaplicy klasztornej Św. Jakuba w Łądzie nad Wartą*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1977, t. 22, s. 125–150.

²² *Le grand armorial équestre de la Toison d’or*, f. 119–120v, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b55009806h/> [dostęp: 9.11.2014]; herby polskie w tym herbarzu opisał Piekosiński; vide F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Lwów 1911, s. 364–377.

²³ A. Heymowski, *Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, recte Lyncenich*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1985, t. 29, s. 95–124.

²⁴ A. Heymowski, *Herby polskie w sztokholmskim Codex Bergshammar*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1967, t. 12, s. 73–111.

²⁵ *Das Concilium So zu Constantz gehalten ist worden Des jars do man zalt von der geburdt vnsers erlösers M.CCCC.XIII Jar [...]*, Augsburg 1483, f. 366 <http://tudigit.ulb.tu-darmstadt.de/show/inc-iii-55/> [dostęp: 9.11.2014].

brak przedstawienia heraldycznego m.in. rodu Nałęczów. Herb Grzymała przedstawiony jest tam następująco: „na białym polu czerwony mur o trzech basztach z krenelażem i bramą”²⁶. Kolejne źródła pochodzą spoza Polski. Najwcześniejszy jest herbarz autorstwa Le Fèvre’a de Saint Remy, głównego herolda zakonu Złotego Runa, króla angielskiego i księcia Burgundii. Na pytanie, kto udzielił mu informacji na temat polskich herbów, odpowiedziano już w XIX w.²⁷ Był to mianowicie Mikołaj Lasocki h. Dołęga. W 1434 r. Le Fèvre de Saint-Remy spotkał go w roli polskiego ambasadora w Arras. W wydaniu Franciszka Piekosińskiego herb ten jest opisany następująco: *w czerwonym polu żółta Grzymała*²⁸. Prawie współczesny jest flamandzki *Armorial Lyncenich*, więc korzystał on prawdopodobnie z tych samych źródeł co Le Fèvre de Saint-Remy. W tymże dziele herb Grzymała jest obecny w dwóch miejscach. Adam Heymowski opisał go pod numerem 18: „w polu czerwonym mur srebrny z trzema basztami, z których środkowa wyższa”²⁹. Natomiast pod numerem 60 podał: „w polu czerwonym mur złoty z trzema basztami i bramą otwartą”³⁰. Nieco późniejszy (być może burgundzki) jest *Kodeks z Bergshammara*, ale również jego autor korzystał z tych samych źródeł. W tym kodeksie też mamy do czynienia z podwójnym wyobrażeniem herbu Grzymała. Ponownie u A. Heymowskiego, pod numerem 26, widnieje następujący opis: „w polu czerwonym mur srebrny z trzema basztami, z których środkowa wyższa”³¹, podczas gdy pod numerem 67 mamy, co następuje: „w polu czerwonym mur złoty z trzema basztami i bramą otwartą”³². Z kolei *Kronika Soboru w Konstancji*, wydana w Augsburgu w 1483 r. przez anonimowego autora, ale prawdopodobnie napisana przez Ulryka von Richental ok. 1413 r. i wzbogacona innymi informacjami przez wydawcę³³, zawiera inny jeszcze wizerunek herbu: „w polu błękitnym czerwony mur o trzech blankowanych wieżach i złota otwarta brama”.

Jak można zauważyć, herb Grzymała ma wiele wariantów. W *Armorialu Lyncenich* i w *Kodeksie z Berghammara* opis ten jest identyczny (choć trzeba pamiętać, że polskie herby w obu herbarzach opracował ten sam autor

²⁶ J. Łojko, *Fryz heraldyczny...*, s. 136.

²⁷ L. Larchey, *Armorial ancien équestre de la Toison d’or et de l’Europe au XV^e siècle*, Paris 1890, s. XI.

²⁸ Cyt. za F. Piekosiński, *Heraldyka...*, s. 373.

²⁹ Cyt. za A. Heymowski, *Herby polskie w brukselskim Armorial...*, s. 103.

³⁰ *Ibidem*, s. 110.

³¹ Cyt. za A. Heymowski, *Herby polskie w sztokholmskim Codex...*, s. 87.

³² *Ibidem*, s. 95.

³³ H. Polackówna, *Najstarsze źródła heraldyki polskiej*, Lwów 1925, s. 2–10.

– Adam Heymowski). Źródła te musiały więc być powiązane ze sobą oraz z *Herbarzem Złotego Runa*. Być może w tych przypadkach za informatora również posłużył Mikołaj Lasocki. Natomiast trzeba odrzucić wersję *Kroniki Soboru w Konstancji*, gdyż nie ma innego źródła poświadczającego taką kolorystykę. W tym miejscu dochodzi jeszcze kwestia podobieństwa herbów Grzymalitów i Pogorzeliów. Zajmujący się tym zagadnieniem Tomasz Jurek nie umiał określić ich wzajemnego pokrewieństwa, ale według niego musiało ono istnieć, skoro oba rody pochodziły od komesa Jaracza, żyjącego w XII w.³⁴ „Wszyscy Pogorzle pieczętowali się – i to już od połowy XIII w. – zamkiem z trzema wieżami, a więc tak samo, jak polscy Grzymałowicze. Różnica zachodziła tylko w kolorystyce: herb Pogorzeliów miał czerwony zamek w białym polu, Grzymała zaś biały zamek w polu czerwonym”³⁵. Bardzo możliwe, że powtórzenie herbu Grzymalitów w *Armorialu Lyncenich* (nr 18 i 60) oraz w *Kodeksie z Bergshammara* (nr 26 i 67) oznaczać może właśnie Grzymałów i Pogorzeliów. Także na fryzie heraldycznym w kaplicy św. Jakuba w Łądzie możemy mieć do czynienia z herbem Pogorzeliów, a nie, jak dotychczas sądzono, z Grzymalitami. J. Szymański nie uwzględnił tego problemu w swoim opisie oraz nie stworzył hasła z rodem Pogorzeliów, co rzeczywiście nie wydaje się konieczne, choć niezbędne zdaje się przynajmniej zrobienie rozróżnienia między obydwoma rodami. Jakim więc kryterium kierował się J. Szymański przy opisywaniu tego herbu? Wybrał przecież w całości wariant z *Armorialu Lyncenich* oraz *Kodeksu z Bergshammara*. Dlaczego nie zaufał polskiemu źródłu, które było najwierniejsze polskiej heraldyce? Zauważyć tu można kolejne nieścisłości i niekonsekwencje w badaniach tego uczonego.

Oczywiście wskazane błędy nie wyczerpują listy wszystkich pomyłek znajdujących się w tym dziele. Wybrałem możliwie najbardziej „reprezentatywne”, na które się natknąłem, przeglądając herbarz. Rzecz jasna, moim celem nie było obniżenie wartości *Herbarza średniowiecznego rycerstwa polskiego*, gdyż jest to jedyna publikacja tego typu o charakterze naukowym. Oprócz niego warto zajrzeć do popularnonaukowej pracy Alfreda Znamierowskiego³⁶, która, mimo że jest nowsza, nie dorównuje poziomem naukowym omawianemu herbarzowi. Tam też można zauważyć powielenie błędów zrobionych przez J. Szymańskiego. Myślę, że błędy popełnione przez niego, które znalazłem, nie wynikały z jego niewiedzy, lecz z prostych niedopażeń, co przy ogromie przebadanego materiału jest całkowicie zrozumiałe.

³⁴ T. Jurek, *Rodowód Pogorzeliów*, Kraków 2005, s. 21–25.

³⁵ *Ibidem*, s. 22.

³⁶ A. Znamierowski, *Herbarz rodowy*, Warszawa 2004.

Bibliografia

Źródła

- Das Concilium So zu Constantz gehalten ist worden Des jars do man zalt von der geburdt vnsers erlösers M.CCCC.XIII Jar [...]*, Augsburg 1483, <http://tudigit.ulb.tu-darmstadt.de/show/inc-iii-55/> [dostęp: 9.11.2014].
- DŁUGOSZ J., *Catalogus Archiepiscoporum Gnesnensium*, [w:] *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, wyd. I. Ż. Pauli, Kraków 1887.
- Klejnoty Długoszowe*, wyd. M. Friedberg, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1930, t. 10.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. I. Zakrzewski, t. 2-4, Poznań 1879–1881.
- Le grand armorial équestre de la Toison d’or*, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b55009806h/> [dostęp: 9.11.2014].
- Materyały do historyi prawa i heraldyki polskiej*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Scriptores rerum poloniarum*, t. 9, Kraków 1886.
- Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, t. 2, wyd. A. Z. Helcel, Warszawa 1870.

Opracowania

- BENYSKIEWICZ K., *Ród Jeleni Niałków i jego rola w procesie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Poznań 2002.
- HEYMOWSKI A., *Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, recte Lynce-nich*, „Studia Źródłoznawcze” 1985, t. 29, s. 95–124.
- HEYMOWSKI A., *Herby polskie w sztokholmskim Codex Bergshammar*, „Studia Źródłoznawcze” 1967, t. 12, s. 73–111.
- GÓRSKA-GOŁASKA K., *Dobra Nałęczów w Wielkopolsce w średniowieczu*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1984, t. 15, z. 2, s. 177–218.
- JUREK T., *Rodowód Pogorzeli*, Kraków 2005.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce: województwo kieleckie*, t. 3, z. 6, red. J. Łoziński, Warszawa 1958.
- KRASIŃSKA M., KRASIŃSKI Z. A., *European Bison. The Nature Monograph*, Białowieża 2007.
- LARCHEY L., *Armorial ancien équestre de la Toison d’or et de l’Europe au XV^e siècle*, Paris 1890.
- ŁOJKO J., *Fryz heraldyczny z kaplicy klasztornej Św. Jakuba w Łądzie nad Wartą*, „Studia Źródłoznawcze” 1977, t. 22, s. 125–150.

Przemysław Kaleta

MAŁECKI A., *Studia heraldyczne*, t. 1–2, Lwów 1890–1891.

PAKUŁSKI J., *Nałęcz wielkopolscy w średniowieczu*, Toruń 1982.

PIEKOSIŃSKI F., *Heraldyka polska*, Lwów 1911.

PIEKOSIŃSKI F., *Pieczęcie polskie wieków średnich*, Kraków 1899.

POLACZKÓWNA H., *Najstarsze źródła heraldyki polskiej*, Lwów 1925.

SZYMAŃSKI J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.

ZNAMIEROWSKI A., *Herbarz rodowy*, Warszawa 2004.